Załącznik nr 1

Zwiedzając Pułtusk nie sposób ominąć pięknej, monumentalnej Bazyliki, która zamyka północną część pułtuskiego rynku.(slajd nr 1) Nazywana klejnotem Pułtuska i perłą Mazowsza. Stajemy przed świątynią,
w której od 1449 r. modlą się parafianie, turyści i goście. (slajd nr 2 i 3) Ten cenny zabytek, który tak wiele mówi nam o architekturze, sztuce, wierze i ludziach minionych czasów. Dziś widzimy świątynię trzynawową, jednak na początku był to skromny, jednonawowy budynek kościoła. Jego fundatorem był biskup Paweł Giżycki. Świątynia została erygowana w 1449r. Kolegiata w 1975 r otrzymała tytuł Bazyliki Mniejszej. Godność tę świątyni w Pułtusku nadał Papież Paweł VI.

**Bazylika zaprasza nas do podziwiania ludzkiej wiary, miłości do Pana Boga i zachwytu nad dziełami rąk człowieka.**

 Otwierają się przed nami masywne, drewniane drzwi. Po przeżegnaniu się wodą święconą
z kamiennej misy przy wejściu do kruchty przechodzimy do wnętrza perły Mazowsza. Odsłania się przed nami zapierające dech w piersiach sklepienie. (slajd nr 5 i 6) Sklepienie nie byle jakie, bo jego nazwa weszła do kanonu pojęć architektonicznych jako „sklepienie pułtuskie”. Dawno sklepienie to nie przeżywało takich czasów świetności, jak teraz. Cofnijmy się jednak do wieku XV i XVI – to wtedy świątynia z jednonawowej zostaje rozbudowana do trzynawowej, wydłużona i zwieńczona sklepieniem kolebkowym. Ozdobiono je setkami bukietów kwiatowo – roślinnych, które układają się w geometryczne wzory. Była to dekoracja malarska w stylu renesansowym. Każda z epok bowiem czy to średniowiecze, czy gotyk , czy renesans czy barok wpływała także na budownictwo i wystrój obiektów religijnych. Pomysł taki miał biskup Andrzej Noskowski, który bardzo kochał Pułtuską Kolegiatę. (slajd nr 7) Jego pomnik znajduje się po prawej stronie przy Bazylice. Do wykonania dzieła przebudowy Kolegiaty zaprosił i zatrudnił wspaniałego architekta Jana Baptystę z Wenecji (slajd nr 8). Powstały bazylikowy korpus poprzedzono dwiema wieżami z kruchtą międzywieżową. Zakończenie zaś w prezbiterium stanowi sklepienie w kształcie konchy czyli muszli. Pokryte jest ono gwiazdami. Bazylikę spotykały w ciągu wieków przeróżne nieszczęścia. Pożary i powodzie sprawiły, że w czasie remontów po tych kataklizmach zamalowywano zarówno sklepienie, jak i ściany. Piękną polichromię odsłonięto ponownie dopiero w 1994r., (slajd nr 9) kiedy to proboszcz parafii ks. Infułat Wiesław Kosek z wielkim zaangażowaniem podjął się generalnego remontu świątyni. Prace konserwatorskie wykazały istnienie polichromii. Konserwatorzy zabytków bardzo się starali, aby odrestaurować pierwotny wygląd sklepienia pułtuskiego. Odsłonięto nie tylko dekorację malarską na sklepieniu. (slajd nr 10) Okazało się bowiem, iż także nisze na ścianach zawierają malowidła, które niegdyś zamalowane podczas remontów zostały odłsonięte pod koniec XX wieku. Zwartą grupę zabytków stanowią także wmurowane w ściany świątyni renesansowe, wczesnobarokowe okazałe epitafia (slajd nr 11) przedstawicieli pułtuskiego mieszczaństwa i duchowieństwa, wykonane z wielobarwnych marmurów, z tablicami z obszernymi łacińskimi inskrypcjami pamiątkowymi, sławiącymi dokonania zmarłych.

**Bazylika zaprasza nas do modlitwy.**

Kiedy wejdziemy do Bazyliki i skierujemy się na prawo, znajdziemy się przed Sercem świątyni, Panem tego domu, Zbawicielem człowieka – Jezusem Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Kaplica Najświętszego Sakramentu (Slajd nr 12) została stworzona przez Jana Batystę w latach 1553 – 1554 jako kaplica grobowa biskupa Noskowskiego. Na jej ścianach podziwiać możemy freski z XVI w. Szczególnym zabytkiem w tej kaplicy jest obraz „Opłakiwanie” namalowany w 1559 r według rysunku Michała Anioła. Wewnątrz znajduje się grobowiec biskupa Noskowskiego (slajd nr 13), który także po śmierci chciał poozostać w Pułtuskiej Kolegiacie. Jest to miejsce modlitwy, skupienia, rozmowy wielu tysięcy ludzi z Jezusem Chrystusem. W centralnym punkcie Bazyliki znajduje się ołtarz główny pochodzący z epoki baroku.(slajd nr 14) Ołtarz przedstawia scenę zwiastowania Najświetszej Maryii Pannie. Czy pamiętacię tę historię? Zgoda Maryi na wolę Bożą sprawiła, że Pan Bóg dał nam przez Nią swojego Syna Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Patrząc na tę scenę tysiące ludzi, w każdą niedzielę jak również w inne dni tygodnia uczestniczy w Najświętszej Eucharystii, słucha Słowa Bożego i karmi się Ciałem Chrystusa w komunii świętej. Gdy przejdziemy na lewą stronę Bazyliki znajdziemy się przed ołtarzem św. Stanisława Kostki – patrona dzieci i młodzieży i jednocześnie ołtarzem Matki Bożej Częstochowskiej. (slajd nr 15) To przed tym ołtarzem dzieci i młodzież z Pułtuska modlą się podczas Triduum ku czci św. Stanisława Kostki prosząc o wstawiennictwo w swoich potrzebach. Ołtarz ten nosi też wezwanie Matki Boskiej Częstochowskiej. Wzniesiono go około 1727 r. W polu głównym kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Gdy zasuniemy obraz ujrzymy adorację Madonny przez św. Stanisława Kostkę. Po bokach zaś medaliony ze scenami z życia świętego. To tutaj możemy poprosić św. Stanislawa Kostkę o dar świętości życia, bliskości z Maryją i Jezusem oraz zaangażowania w służbę Panu Bogu i Kościołowi.

Ciekawymi zabytkami w Bazylice Pułtuskiej są również gotyckie drzwi żelazne pomiędzy prezbiterium a zakrystią i ambona w kształcie łodzi z symbolami czterech Ewangelistów(slajd nr 16). Ostatnią olbrzymią niespodzianką, jaką odsłoniła przed nami Bazylika są portrety Ojców Kościoła namalowane na podchórzu.(slajd nr 17) Pochodzą one z XVII/XVIII w. Spoglądają na nas św. Ambroży, św. Grzegorz, św. Hieronim i św. Augustyn. Ich tytuł – Ojciec Kościoła – to zasługa za świętość życia i ogromne dokonania naukowe. Umieszczenie ich portretów na podniebiu chóru świątyni, pokreślało niezwykłą rangę Bazyliki w historii świątyń w Kościele rzymskokatolickim.

**Bazylika zaprasza nas do refleksji**

Bazylika nazywana jest perłą Mazowsza. Jest drugą w hierarchii po katedrze płockiej świątynią w diecezji płockiej. Jest niezwykle cennym zabytkiem architektury sakralnej i świadkiem dni minionych. Kościół ten jako budowla skłania do refleksji, jak wielka musiała być i jest nadal miłość ludzi do Pana Boga, skoro tak bardzo troszczą się o nią przez setki lat. Kościół jako miejsce oddawania czci Bogu, jako miejsce wyrażania wiary jest też miejscem budowania wspólnoty i wspólnego wędrowania do nieba. Każdy z nas jest za to miejsce, jak również za wspólnotę odpowiedzialny i każdy z nas może w nim przytulić się do Jezusa i powierzyć Mu swoje troski. Przez przyjmowane tam sakramenty zaś wzrastać
w wierze i dążyć do zbawienia.